

ROZTOCZAŃSKI GŁOS



Sierpień 2026

Nr 8 [140]

ISSN 2392-2060

nakład: 7 000 egz.

kolportaż:

Dekanaty Diecezji

Zamojsko-Lubaczowskiej

POWIATY: ZAMOJSKI, KRASNOSTAWSKI, HRUBIESZOWSKI, BIŁGORAJSKI, TOMASZOWSKI, LUBACZOWSKI, NIŻAŃSKI

W numerze:

XVIII Spotkania Akademickie

EXODUS zaprasza młodych

XX Pielgrzymka
Dyniska -Uhnów"

XX Gala „Srebrnych Gryfów”
Powiatu Tomaszowskiego

R E K L A M A



R E K L A M A



Z myślą o misjonarzach

Ponad 35-stopniowy upał nie zniechęcił mieszkańców regionu do udziału w XII Pikniku Misyjno-Sportowym „Z myślą o misjonarzach”. W ostatnią niedzielę czerwca Gród Posadów ponownie stał się miejscem spotkania rodzin, wolontariuszy i ludzi o otwartych sercach, którzy poprzez wspólną zabawę i modlitwę wsparli dzieło misyjne Kościoła. Efektem tegorocznej edycji było zebranie ponad 20 tysięcy złotych na pomoc misjonarzowi pracującemu w Kazachstanie oraz Siostram Franciszkanom Misjonarkom Maryi z Łabuń.

Rodzinne święto dobra

Ostatnia niedziela czerwca od dwunastu lat ma w Posadowie szczególny charakter. To właśnie wtedy, u podnóża wczesnośredniowiecznego grodu, spotykają się mieszkańcy regionu, aby wspólnie spędzić czas i wesprzeć tych, którzy niosą Ewangelię daleko od ojczyzny. Choć tegoroczna pogoda wystawiła uczestników na próbę, Gród Posadów znów wypełnił się ludźmi.

Na piknik przybyły całe rodziny – dzieci, młodzież, rodzice i seniorzy. Jedni kibicowali uczestnikom XVIII Otwartych Mistrzostw w Tenisie Stołowym, inni próbowali swoich sił podczas zawodów wędkarskich. Nie brakowało także regionalnych potraw przygoto-

wanych przez mieszkańców, loterii misyjnej, konkursów, spotkań z misjonarzami, występów artystycznych oraz atrakcji dla najmłodszych. Zwieńczeniem wydarzenia był koncert Jacka Kawalca.

Jednak najważniejszym punktem programu nie były ani

biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej Marian Rojek, który od lat obejmuje piknik swoim patronatem. Podkreślał, że Posadów stał się miejscem wyjątkowego spotkania różnych pokoleń. *To piękne wydarzenie, które łączy rodziny, sport, wspólnotę i misyjne za-*

Kościół powszechny – mówił bp Marian Rojek. Hierarcha zwrócił uwagę, że obecność kapłanów, misjonarzy i siostr zakonnych nadaje wydarzeniu szczególny wymiar. To nie jest zwykły festyn. Jest tutaj miejsce na rozmowę, świadectwo, modlitwę i spotkanie z ludźmi,



Jacek Kawalec podczas występu w Posadowie, Fot. ks. Andrzej Łuszcz

sportowe zmagania, ani scena muzyczna. Od początku ideą pikniku pozostaje pomoc misjom i przypominanie o ludziach, którzy każdego dnia głoszą Ewangelię w najodleglejszych zakątkach świata. W wydarzeniu uczestniczył

angażowanie. Widać tutaj najmłodszych, młodzież, rodziców i seniorów. Wspólnie spędzają czas, ale jednocześnie pamiętają o tych, którzy potrzebują naszej pomocy. To pokazuje, że można przeżywać radość, a równocześnie otwierać serce na potrzeby

którzy swoje życie poświęcili głoszeniu Chrystusa. Dzięki temu piknik staje się czymś znacznie więcej niż tylko wspólną zabawą – podkreślił.

Skromne początki

Pomysłodawcą wydarzenia jest ks. Andrzej Łuszcz, dyrek-

tor Papieskich Dziel Misyjnych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Jak wspominał, początki były bardzo skromne. Zaczynaliśmy od niewielkiego spotkania u podnóża grodu. Przyjeżdżało pięćdziesiąt, może siedemdziesiąt osób – głównie przyjaciele i znajomi. Łączyła nas jedna idea: pomoc misjonarzom. Z roku na rok wydarzenie rosło i dziś ostatnia niedziela czerwca wielu osobom kojarzy się właśnie z Posadowem.

Ks. Andrzej nie ukrywał radości z tegorocznej frekwencji. Wielu mówiło, że przy takiej temperaturze nikt nie przyjedzie. Tymczasem po raz kolejny okazało się, że ludzie mają wielkie serca. Jestem ogromnie wdzięczny wszystkim, którzy zdecydowali się być z nami i wesprzeć misję swoją obecnością i ofiarnością.

Dlaczego właśnie Posadów?

Jak podkreśla pomysłodawca, wybór Posadowa był w pewnym sensie naturalny. To moja rodzinna miejscowość. Jestem z nią związany od dzieciństwa. To miejsce ma niezwykle historię.

cd. na str. 2

R E K L A M A

WYNAJEM: OSUSZACZY PRZEMYSŁOWYCH I RUSZTOWAŃ BUDOWLANYCH | CZYSZCZENIE LASEREM



Chcesz szybko i skutecznie usunąć wilgoć z Twoich pomieszczeń?
Oferujemy wynajem osuszaczy przemysłowych i rusztowań budowlanych w dobrej cenie!
Specjalizujemy się w bezpiecznej i skutecznej metodzie czyszczenia laserem!!!

JW INVESTMENT SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI I ZAREZERWUJ TERMIN POD NUMEREM: **786 181 345**

Dla Przyjaciół Katolickiego Radia Zamość

cd. ze str. 1

Archeolodzy mówią, że Posadów jest tak stary jak Polska, a nawet starszy od Mieszka I. Chciałem, aby właśnie tutaj powstało wydarzenie, które będzie łączyć ludzi wokół dobra – wyjaśniał ks. Andrzej Łuszcz.

Kazachstan – piękny i wymagający

Jednym z beneficjentów tegorocznego pikniku był ks. Janusz Kapusta, od lat posługujący w Kazachstanie. Uczestnicy mogli nie tylko wesprzeć jego pracę, ale także usłyszeć świadectwo życia na misjach. *Kazachstan jest pięknym krajem, osiem razy większym od Polski. To państwo wielu narodów i kultur. Choć chrześcijaństwo obecne jest tam od dwóch tysięcy lat, wciąż są miejsca, gdzie ludzie nigdy nie słyszeli o Jezusie Chrystusie. To właśnie tam Pan Bóg posyła misjonarzy, aby opowiadali o Jego miłości. To coś naprawdę niezwykłego – mówił ks. Janusz Kapusta. Misjonarz dziękował wszystkim za okazaną pomoc i prosił o modlitwę. Pomoc materialna jest bardzo ważna, ale równie potrzebna*

jest modlitwa. To ona daje siłę do codziennej posługi – podkreślał. Siostry, które od ponad wieku służą mieszkańcom

Drugim beneficjentem tegorocznego zbiórki były Siostry Franciszkańki Misjonarki Maryi z Łabuń. O ich obecności w lokalnej społeczności mówił wójt gminy Łabunie Mariusz Kukiela. *Najważniejszy jest cel tego pikniku – pomoc misjonarzom. Jako przedstawiciel gminy, ale również parafianin, mogę powiedzieć, że siostry są z nami od ponad stu lat. Są bardzo otwarte na mieszkańców. Organizują wydarzenia, zapraszają do klasztoru, można przyjść na adorację Najświętszego Sakramentu, czy po prostu odpocząć w klasztornym parku. Ich obecność jest ogromnym darem dla naszej wspólnoty.*

Ludzie, którzy tworzą to wydarzenie

Organizacja pikniku nie byłaby możliwa bez liczego grona wolontariuszy. Wielu z nich angażuje się od pierwszych edycji. Piotr Welcz pomaga przy organizacji wydarzenia od ponad dziesięciu lat. *To spotkanie ludzi*

dobrego serca. Każdy może zrobić coś dobrego – pomóc przy organizacji, kupić los na loterii, czy po prostu przyjechać i być z nami. Warto angażować się w takie inicjatywy, bo nawet niewielki gest może stać się realną pomocą dla misjonarzy – mówił.

Wolontariusze podkreślają, że z roku na rok coraz więcej osób wraca do Posadowa nie tylko dla atrakcji, ale przede wszystkim dla atmosfery wspólnoty i świadomości, że wspólnie można zrobić coś dobrego.

Dobro, które wraca

Tegoroczny piknik zakończył się sukcesem również pod względem finansowym. Dzięki ofiarności uczestników udało się zebrać 20 012 złotych. Z tej kwoty 15 tysięcy złotych przekazano ks. Januszowi Kapuście posługującemu w Kazachstanie, natomiast 5 tysięcy złotych otrzymały Siostry Franciszkańki Misjonarki Maryi z Łabuń. Organizatorzy dziękowali wszystkim darczyńcom, wolontariuszom i uczestnikom za obecność oraz każdą przekazaną „cegiełkę”. Jak podkreślali, dobro zawsze wraca, a wspólna



Fot. ks. Andrzej Łuszcz

troska o misję buduje nie tylko odległe wspólnoty chrześcijańskie, ale także więzi między ludźmi tutaj, na Roztoczu.

Za organizację XII Pikniku Misyjno-Sportowego odpowiadały Papieskie Dzieła Misyjne Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, Stowarzyszenie Miłośników Grodu Posadów oraz Urząd Gminy Telatyn.

Dwunasta edycja wydarzenia pokazała, że choć zmieniają się czasy, nie zmienia się to, co naj-

ważniejsze – gotowość do dzielenia się z drugim człowiekiem. W Posadowie po raz kolejny udowodniono, że wiara może łączyć się z radością spotkania, sportową rywalizacją i rodzinną atmosferą, a nawet niewielka pomoc staje się wielkim wsparciem dla tych, którzy każdego dnia niosą Chrystusa na krańce świata

Kinga Badowska

XVIII Spotkania Akademickie

350-lecie poświęcenia kościoła filialnego w Bukowinie

Trzysta pięćdziesiąt lat historii zapisanej w drewnie, modlitwie i pamięci kolejnych pokoleń mieszkańców stało się powodem wyjątkowego świętowania w Bukowinie, gdzie odbyły się XVIII Spotkania Akademickie, połączone z jubileuszem 350-lecia poświęcenia kościoła filialnego pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców, przedstawicieli Akademii Zamojskiej, samorządowców oraz gości, którzy wspólnie dziękowali za wielowiekowe dziedzictwo tej niezwykle świątyni. Uroczystości rozpoczęły się w zabytkowym kościółku od inauguracji XVIII Spotkań Akademickich. Następnie odprawiona została Msza św. w intencji fundatorów, budowniczych oraz wszystkich, którzy przez wieki troszczyli się o świątynię. Eucharystii przewodniczyli dziekan dekanatu Tarnogród ks. Jerzy Tworek oraz proboszcz

parafii w Biszczy ks. Stanisław Bełz. W homilii ks. dziekan Jerzy Tworek podkreślił, że jubileusz drewnianego kościółka jest przede wszystkim świętem ludzi, którzy przez stulecia przekazywali wiarę następnym pokoleniom. *Patrząc na ten 350-letni kościół, zachwycamy się jego pięknem, ale jego siła nie tkwi w jednej belce. Dopiero połączone razem tworzą budowlę, która może przetrwać stulecia. Tak samo jest z historią tej świątyni. Jedno pokolenie ją fundowało, kolejne naprawiało dach, następne troszczyło się o liturgię i modlitwę. Każdy dołożył swoją belkę. To także pytanie skierowane do nas – jaką część tej budowli wiary pozostawimy kolejnym pokoleniom? – pytał kaznodzieja. Kapłan zwrócił również uwagę na związek wiary z poszukiwaniem prawdy, przypominając, że środowisko akademickie i chrześcijaństwo wzajemnie się uzupełniają.*

Częścią wydarzenia był wykład dr. Jacka Feduszki zatytułowany „Bukowina – osada profesorów

Akademii Zamojskiej”, przypominający historyczne związki miejscowości z dawną uczelnią. Do tej tradycji nawiązał również rektor Akademii Zamojskiej prof. Paweł Skrzydlewski, podkreślając, że Spotkania Akademickie od wielu lat stanowią ważny element życia uczelni.

Od wielu lat spotykamy się tutaj regularnie. Bukowina była miejscem związanym z profesorami Akademii Zamojskiej, którzy przyjeżdżali tu na wypoczynek. Nawiązując do tej tradycji, przybywamy przede wszystkim, by wspólnie się modlić, dziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić o kolejne. Towarzyszą temu wydarzenia kulturalne, prezentacja uczelni i wspólna integracja. Wszystko zaczyna się jednak od Eucharystii – podkreślał rektor. O historii bukowińskiego kościółka mówił również prezes Stowarzyszenia na rzecz Bukowiny Andrzej Fus. Przypomnił, że świątynia została poświęcona w 1675 roku i od tamtej pory nieprzerwanie służy mieszkańcom. *Kościółek od 350*



Fot. Joanna Ferens

lat jest pielęgnowany przez mieszkańców i do dziś zachował swój oryginalny charakter. Powstał w miejscu wcześniejszej kaplicy, a Bukowina, jako miejscowość należąca niegdyś do Akademii Zamojskiej, gościła profesorów uczelni, którzy odpoczywali tutaj podczas wakacji. *To miejsce od wieków było związane zarówno z życiem religijnym, jak i akademickim – przypomniał. Jak dodał, przez stulecia świątynia była centrum życia mieszkańców.*

To właśnie tutaj ludzie spotykali się na modlitwie i najważniejszych

wydarzeniach. Dziś naszym zadaniem jest troszczyć się o to miejsce, aby przetrwało jak najdłużej dla kolejnych pokoleń – zaznaczył Andrzej Fus. Jubileusz 350-lecia bukowińskiego kościółka stał się nie tylko okazją do przypomnienia bogatej historii świątyni, ale także do podkreślenia jej roli jako miejsca, które od pokoleń jednoczy mieszkańców, łącząc wiarę, tradycję i lokalną tożsamość.

Joanna Ferens

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:

Katolickie Radio Zamość
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 639 97 97, www.radiozamosc.pl
BANK PKO BP 15 1020 5356 0000 1202 0005 1912

REDAKTOR NACZELNY:

Anna Niderla-Kudach
anna.niderla@radiozamosc.pl
tel. kom. 511 496 492

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Joanna Ferens, Paulina Zajac,
Kinga Badowska, Natalia Nowaczewska
Natalia Tatar

REKLAMA:

reklama@radiozamosc.pl
SKŁAD I ŁAMANIE:
reklama@radiozamosc.pl

DRUK:

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25 A, 41-203 Sosnowiec-Milowice
tel. +48 32 364 21 00, faks +48 32 364 21 03
e-mail: drukarnia.sos@pprint.pl



ŚLADAMI PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN PIELGRZYMKA

CYPR

13-19 WRZEŚNIA 2026

CENA 4990ZŁ

**OSTATNIE
WOLNE
MIEJSCA!**

Cypr - Nikozja - Pafos - Góry Troodos - Omodos - Kykkos - Throni.

WROCŁAW PRAGA SKALNE MIASTO ŁAGIEWNIKI

2-4 PAŹDZIERNIKA 2026

CENA 1390ZŁ

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły
pielgrzymek:



507 185 686



www.heaventour.pl



heaventour@zamojskolubaczowska.pl



Artykuł sponsorowany

„Srebrny Gryf” Powiatu Tomaszowskiego

XX Gala Wyróżnienia „Srebrny Gryf”

„Srebrny Gryf” to najważniejsze wyróżnienie Powiatu Tomaszowskiego, przyznawane corocznie instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, przedsiębiorstwom oraz osobom fizycznym, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju powiatu oraz jego promocji w kraju i poza jego granicami.

Wyróżnienie zostało ustanowione z myślą o docenieniu tych, którzy swoją działalnością, zaangażowaniem i osiągnięciami budują pozytywny wizerunek ziemi tomaszowskiej oraz wspierają jej wszechstronny rozwój. Laureatów wylania Kapituła Wyróżnienia, a nagrodą są statuetka „Srebrnego Gryfa” oraz pamiątkowy dyplom. Uroczyste wręczenie wyróżnień odbywa się podczas dorocznej gali promocyjnej.

XX Gala
„Srebrnych Gryfów”

10 lipca 2026 roku odbyła się jubileuszowa, XX Gala Wyróżnienia „Srebrny Gryf” Powiatu Tomaszowskiego, będąca wyjątkowym świętem ludzi, firm i organizacji, które swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju oraz promocji naszego regionu. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli samorządów, instytucji, przedsiębiorców, organizacji społecznych oraz licznych gości. Uroczystego powitania uczestników oraz gratulacji laureatom do-

konali: Poseł na Sejm RP Tomasz Zieliński, Przewodniczący Rady Powiatu Tomaszowskiego i jednocześnie Przewodniczący Kapituły „Srebrnego Gryfa” Witold Pitura, Starosta Tomaszowski Henryk Karwan oraz Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Krzysztof Gałaszkiwicz.

Tegoroczni laureaci

Kapituła Wyróżnienia w tegorocznej edycji przyznała statuetki trzem laureatom:

Jaskółka Spółka Jawna – za dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa, tworzenie unikatowych wyrobów oraz promocję Powiatu Tomaszowskiego w kraju i za granicą;

Manufaktura „Ziołowe Skarby” RHD – za popularyzację zielarstwa Roztocza, tworzenie wysokiej jakości naturalnych produktów, działalność edukacyjną oraz promocję Powiatu Tomaszowskiego;

Krzysztof Malec – za promocję walorów przyrodniczych i turystycznych Powiatu Tomaszowskiego oraz działalność na rzecz rozwoju turystyki i edukacji przyrodniczej.

Gale uświetniły występy artystyczne Igora Stankiewicza oraz Amelii Puchalskiej, które stworzyły wyjątkową oprawę wydarzenia. Podczas uroczystości zaprezentowano również możliwości wsparcia rozwoju lokalnych przedsiębiorców poprzez

Krajowy Fundusz Szkoleniowy, a także ofertę programu Biznes Lubelskie. Wydarzenie poprowadzili Jarosław Korzeń – Wicestarosta Tomaszowski oraz Ewelina Michniak – Dyrektor Wydziału Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim. Współorganizatorem gali był Powiatowy Urząd Pracy w Tomaszowie Lubelskim.

Dwie dekady istnienia Wyróżnienia „Srebrny Gryf” pokazują, jak wielu mieszkańców, przedsiębiorców, społeczników i instytucji każdego dnia pracuje na rzecz rozwoju Powiatu Tomaszowskiego. Jubileuszowa XX Gala była nie tylko okazją do uhonorowania tegorocznych laureatów, ale także do podkreślenia znaczenia współpracy, przedsiębiorczości i aktywności społecznej, które budują siłę naszego regionu.

Laureaci poprzednich edycji

Na przestrzeni dwudziestu edycji statuetkę „Srebrnego Gryfa” otrzymali przedstawiciele wielu środowisk – przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, instytucje oraz osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju i promocji Powiatu Tomaszowskiego.

Rok 2006: Bracia Mrozik sp. z o.o., Łaszczów; Zakład Przetwórstwa Mięsnego Wrębiak-Witkowski, Tomaszów Lubelski; „Roztocze” Zakład Usługowo-Produkcyjny, Roman Rak, Tomaszów Lubelski.

Rok 2007: SVZ Poland, Tomaszów Lubelski; Instalbud, Lubycza Królewska; Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Tomaszowie Lubelskim.

Rok 2008: „Natura” sp. jawna, Bełzec; „Sławex” - Zbigniew Sławiński, Tomaszów Lubelski; Ośrodek Wczasowy „Roztoczanka” Zbigniew Naklicki, Susiec.

Rok 2009: Zajazd „U Antka” - Antoni Wyszniński, Łaszczówka Kolonia; „Praktibud” Adam Gwizdała, Tomaszów Lubelski; Firma Handlowo-Usługowa „Mixer” Edward Patro, Tomaszów Lubelski.

Rok 2010: ARKA s.c. Bożena Kostykievicz i Natalia Kolasińska, Tomaszów Lubelski; Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „JackeR”, Jeziernia; Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Tomaszowie Lubelskim; Bracia Mrozik sp. z o.o. z Łaszczowa jako Laureat Wyróżnienia V-lecia.



Laureaci „Srebrnych Gryfów” 2026 wraz z Kapitułą, Fot. Starostwo Powiatowe TL

Rok 2011: Biuro Turystyczne „QUAND”, Andrzej Kudlicki, Tomaszów Lubelski; Firma „Leszek i Agata” sp. z o.o., Leszek Kapka, Tomaszów Lubelski; Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa Krawczyk, Rogóżno Kolonia.

Rok 2012: Lokalna Grupa Działania „Roztocze Tomaszowskie”, Tomaszów Lubelski; Grupa „AN-TEX”, Lubycza Królewska; Serwis samochodowy Bosch Jacek Zambandza, Bełzec.

Rok 2013: RSP Hopkie; Bank Spółdzielczy, Łaszczów.

Rok 2014: „Kalgrup” - Grupa Producentów Owoców i Warzyw, Steniatyn, gm. Łaszczów.

Rok 2015: Lokalna Grupa Działania G6 „Grzęda Sokalska”, Łaszczów; Firma Handlowo-Usługowa „FADPOL”, Tyszowce; Firma ROZTOCZE Zakład Usługowo-Produkcyjny Roman Rak, Tomaszów Lubelski jako Laureat Wyróżnienia X-lecia.

Rok 2016: WSK Tomaszów Lubelski sp. z o.o.; Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Tomaszowie Lubelskim; „Roztocze” - Mieczysław, Marek i Tomasz Szaluś Hurtownia Piwa, Wina i Napojów Chłodzących sp. j.

Rok 2017: Gospodarstwo Rybackie „Bełzec”, Anna Kuśmierczak -Kucel, Antoni i Ireneusz Kuśmierczak; Tom-Net PPHU Jan Koper.

Rok 2018: Anna i Krzysztof Antoszakowie - Hurtownia w Tomaszowie Lubelskim; „Dary Pszczół” – Gospodarstwo Pasieczne Andrzej Lisecki, Dyniska Stare, gm. Ulhówek.

Rok 2019: „AGRO-BUD” – Lucyna i Bogdan Kozyrowie, Susiec; „Manufaktura Kulinarna Pod Lasem”, Małgorzata Wawrzusiszyn; dr hab. Henryk Malec, Falków, gm. Rachanie.

W roku 2020 ze względów epidemicznych, planowana XV Gala Srebrnego Gryfa nie odbyła się.

Rok 2021: Grupa Antex; „GRUPA OSCAR” Sp. z o.o.; „Roztocze” Zakład Usługowo-Produkcyjny Sp. z o.o.

Rok 2022: Monika Skinder.

Rok 2023: Tomasz Zieliński Poseł na Sejm RP; Tomaszowska Akademia Sztuk Walki w Tomaszowie Lubelskim; Tomaszowski Klub Kyokushin Karate; Tomaszowski Klubu Sportowy TOMASOVIA – Sekcja Piłki Siatkowej Kobiet; Uczniowski Klubu Sportowego „Gim-Dwójka” przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Tomaszowie Lubelskim; Tomaszowski Uczniowski Klub Sportowy RST Roztocze Tomaszów Lubelski; Miejski Klub Sportowy „Pogoń” Tyszowce; Międzyszkolny Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Grupa Oskar Tomaszów Lubelski; Powiatowe Zrzeszenie LZS w Tomaszowie Lubelskim.

Rok 2024: Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Tomaszów Lubelski; Tomaszowski Szwadron im. 1-go Pułku Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza; Stowarzyszenie „Moje Nowosiółki”; Związek Piłsudczyków RP Oddział Tomaszów Lubelski.

Rok 2025: Zespół Folklorystyczny „Roztocze”; Roztoczański Związek Pszczelarski.

Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom XX edycji Wyróżnienia „Srebrny Gryf” oraz dziękujemy wszystkim osobom i instytucjom, które od dwudziestu lat współtworzą historię tego prestiżowego wyróżnienia, promując Powiat Tomaszowski i przyczyniając się do jego rozwoju.

Starostwo Powiatowe
w Tomaszowie Lubelskim



Jarosław Korzeń, Ewelina Michniak, Gala 2026, Fot. Starostwo Powiatowe TL

Wczasorekolekcje w Trzęsinach

8 dni radości, modlitwy i wypoczynku

Śmiech niosący się po ośrodku, rozmowy przy filiżance kawy, wspólna modlitwa, twórcze warsztaty i wieczorne tańce pod rozgwieżdżonym niebem – właśnie tak wyglądały tegoroczne wczasorekolekcje dla osób z niepełnosprawnościami, które odbyły się w Trzęsinach.

Przez osiem dni to niewielkie miejsce tętniło życiem, stając się przestrzenią spotkania, wzajemnej życzliwości i budowania wspólnoty. Z jednej strony był to czas wyciszenia i umocnienia wiary, z drugiej okazja do zawarcia nowych znajomości lub odnowienia przyjaźni pielęgniowanych od lat.

Każdy dzień miał swój wyjątkowy rytm. Wolontariusze i chętni uczestnicy rozpoczynali poranek wspólną modlitwą, a następnie pomagali przygotować się do kolejnego dnia pełnego wydarzeń. Po śniadaniu wszyscy gromadzili się na różańcu i konferencji prowadzonej przez jednego

z kapłanów. Był to moment zatrzymania, refleksji i wsłuchania się w słowo, które często stawało się inspiracją do późniejszych rozmów. Opieką duszpasterską i wsparciem otaczali nas: ks. Karol Jędruszczyk, ks. Mateusz Wojda, ks. Ireneusz Żyła, ks. Damian Leleń oraz alumni z Seminarium Lubelskiego - Piotr Widz i Łukasz Bucior. Między kolejnymi punktami programu nie brakowało czasu na zwykłe, codzienne chwile. Spacer po okolicy, rozmowa przy kawie i domowym cieście, czy wspólne dokończanie prac rozpoczętych podczas warsztatów pokazywały, że to właśnie w prostocie rodzi się prawdziwa wspólnota. O dobre samopoczucie uczestników każdego dnia dbała również pani Marzenka, serwując pyszne, domowe posiłki, na które wszyscy z niecierpliwością czekali.

Popołudnia wypełniała twórcza praca. Podczas warsztatów artystycznych powstawały różańce, biżuteria, kolorowe ozdoby, ma-

lowane obrazy oraz oryginalnie zdobione kapelusze. Własnoręcznie wykonane upominki stawały się wyjątkowym wyrazem wdzięczności i trafiały do uczestników, wolontariuszy, gości oraz najbliższych. Liczyło się nie tylko to, co powstało, ale przede wszystkim radość wspólnego tworzenia.

Nie zabrakło także wyjazdów. Szczególnym wydarzeniem była pielgrzymka do Sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy. Każdego dnia o godzinie 15.00 był czas na Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a wieczorem uczestniczyliśmy w adoracji w kościele św. Jana Chrzciciela w Trzęsinach. Po duchowych przeżyciach przychodził czas na wspólną zabawę. Dyskoteki pod gwiazdami, tańce oraz mecze piłki nożnej, siatkówki i koszykówki sprawiały, że uśmiechy nie schodziły z twarzy uczestników aż do późnych godzin wieczornych.

Wczasorekolekcje przez cały turnus odwiedzali przyjaciele



Fot. Duszpasterstwo Chorych i Niepełnosprawnych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

Duszpasterstwa Osób z Niepełnosprawnościami Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej oraz wolontariusze i goście z Belgii, ze Wspólnoty Aniołów Antwerpii. Ich obecność była pięknym świadectwem, że dobro i otwartość potrafią łączyć ludzi niezależnie od dzielących ich kilometrów.

Trzęsiny na kilka dni stały się miejscem, gdzie każdy mógł poczuć się potrzebny, zauważony i po prostu – u siebie, a wspól-

nie spędzony czas, życzliwa obecność drugiego człowieka i wzajemna pomoc mają ogromną wartość. To właśnie z takich chwil rodzą się najpiękniejsze wspomnienia, które pozostają z uczestnikami na długo po zakończeniu wyjazdu.

Natalia Tatar

OdNowa serca

Exodus Młodych zaprasza do Zwierzyńca

Nie wystarczy zmienić otoczenie, by zmienić życie. Prawdziwa przemiana zaczyna się w sercu. To właśnie ono stanie się symbolem XVI Exodusu Młodych, który w dniach 18–21 sierpnia 2026 roku odbędzie się w Zwierzyńcu. Tegoroczne hasło brzmi: „OdNowa. Bóg daje nowe serce”.

W tym roku organizatorzy zapraszają uczestników do odkrywania znaczenia prawdziwej odnowy, tej, która nie ogranicza się jedynie do zmiany zewnętrznych okoliczności, ale dotyka najgłębszych obszarów ludzkiego życia. Serce, będące symbolem tegorocznej edycji, oznacza coś więcej niż emocje i uczucia. To przestrzeń, w której człowiek podejmuje decyzje, buduje relacje i odpowiada na najważniejsze pytania. Hasło „OdNowa. Bóg daje nowe serce” przypomina, że przemiana człowieka rozpoczyna się od wnętrza, od otwarcia się na miłość, przebaczenie i nadzieję. Tę ideę podkreśla również tegoroczny plakat wydarzenia. W centrum znajduje się ludz-

kie serce trzymane w dłoniach, a w tle widoczny jest zapis rytmu serca. To prosty, ale mocny obraz! Życie wymaga troski, a człowiek potrzebuje miejsca, w którym może zatrzymać się, nabrać sił i spojrzeć głębiej na swoją codzienność.

Od szesnastu lat Exodus Młodych jest przestrzenią spotkania młodych ludzi z całej Polski. Wydarzenie łączy modlitwę, konferencje, muzykę, warsztaty i czas budowania relacji. Choć program każdego roku wygląda nieco inaczej, niezmiennie pozostaje to, co stanowi o jego wyjątkowości, atmosfera wspólnoty i możliwość spotkania drugiego człowieka. Podczas tegorocznej edycji uczestnicy będą mogli spotkać się m.in. z ks. Marcinem Boryniem, ks. Przemysławem Kapalą, Anną Ptak, oraz zespołem NieMaGoTu. Przygotowane wydarzenia mają pomóc młodym nie tylko przeżyć wartościowy czas, ale także odpowiedzieć sobie na pytania dotyczące wiary, relacji i własnej drogi życiowej. Uczestnicy poprzednich edycji często

podkreślają, że Exodus Młodych jest czymś więcej niż tylko kilkudniowym wydarzeniem. To czas zatrzymania się w codziennym pośpiechu, spotkania z drugim człowiekiem i odkrywania Boga w ciszy modlitwy oraz we wspólnocie. Wielu z nich mówi o doświadczeniu, które pomaga spojrzeć na własne życie z nowej perspektywy, zbliżyć się do Boga i lepiej zrozumieć samego siebie. Tegoroczne hasło „OdNowa” jest zaproszeniem skierowanym do każdego, kto chce zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy.

XVI Exodus Młodych odbędzie się w dniach 18–21 sierpnia 2026 roku w Zwierzyńcu. Organizatorzy zapraszają wszystkich młodych, którzy chcą przeżyć czas pełen muzyki, rozmów, modlitwy i spotkania z Bogiem oraz drugim człowiekiem. Być może właśnie tam rozpocznie się czyjaś osobista odnowa – taka, która zaczyna się od serca.

Paulina Zajac



Firma Menstyl Polski Producent Garniturów "Guittard"



zaprasza do nowo otwartego sklepu:



Zamość, ul. Sadowa 8/10

Obchody 82. rocznicy bitwy pod Osuchami

Dwa dni refleksji i zadumy

Dwa dni modlitwy, refleksji i patriotycznych uroczystości zgromadziły w Osuchach mieszkańców regionu, rodziny partyzantów, przedstawicieli władz, duchowieństwo oraz wszystkich, którym bliska jest pamięć o bohaterach największej bitwy partyzanckiej II wojny światowej na ziemiach polskich. Obchody 82. rocznicy bitwy pod Osuchami rozpoczęły się w sobotni wieczór (27.06) VII Partyzancką Drogą Krzyżową im. bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, a zakończyły w niedzielę (28.06) uroczystościami patriotyczno-religijnymi na największym w Polsce cmentarzu partyzanckim.

Pierwszym wydarzeniem obchodów była Partyzancka Droga Krzyżowa, która już po raz siódmy poprowadziła uczestników leśnym szlakiem z cmentarza partyzanckiego na Krzywą Górkę – miejsce śmierci 36 żołnierzy z oddziału por. Józefa Steglińskiego „Corda”. Organizatorzy podkreślali, że nabożeństwo jest modlitwą za tych partyzantów, których ciała nigdy nie odnaleziono i którzy pozostali na zawsze w lasach Puszczy Solskiej. Cała inicjatywa tego nabożeństwa związana jest z tym, że około stu żołnierzy partyzantów pozostało w lesie, na bagnach i w leśnych ostępach. Chcemy otoczyć ich modlitwą i pamięcią. Idziemy ich krwawymi śladami, trzecią linią nie-

mieckiego okrążenia aż do Krzywej Górki – miejsca niezwykle symbolicznego, gdzie zginęło 36 partyzantów z oddziału „Corda” – mówiła Wiesława Kubów, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej. Jak podkreślała, droga krzyżowa nawiązuje również do osoby bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Poszczególne stacje przypominają zarówno oddziały walczące pod Osuchami, jak i rozważania napisane przez Prymasa Tysiąclecia podczas jego internowania. Każdy krzyż upamiętnia konkretny oddział, który brał udział w bitwie pod Osuchami. Nocna sceneria przypomina wydarzenia z nocy z 24 na 25 czerwca 1944 roku. Chcemy także przywoływać wstawiennictwo bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, który znał ten teren i był związany z Inspektoratem Zamojskim Armii Krajowej. Pragniemy, aby jego odwaga i niezłomność wspierały także współczesnych Polaków – zaznaczyła. Organizatorzy od początku starają się angażować w wydarzenie młodzież. W tym roku rozważania i oprawę nabożeństwa przygotowali harcerze oraz młodzież oazowa z Majdanu Starego. Zależy mi bardzo na tym, aby młodzi chłopcy, którzy tutaj polegli, mieli swoich następców – tych, którzy będą się za nich modlić i właśnie tutaj będą kształtować swoją polskość oraz miłość do Ojczyzny – dodała Wiesława Kubów. Niedzielne

uroczystości rozpoczął patriotyczny koncert chóru „Harmonia” z Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej. Następnie uczestników powitał wójt gminy Łukowa Stanisław Kozyra, przypominając, że bitwa pod Osuchami ma znaczenie nie tylko regionalne, ale ogólnopolskie. *Lasy pod Osuchami stały się świadkami największej bitwy partyzanckiej II wojny światowej, która pokazała czym jest polska odwaga i męstwo. To nie jest historia lokalna, lecz historia całego narodu. Wspólnie stajemy dziś do apelu poległych, aby oddać cześć bohaterom, którzy swoim poświęceniem dali świadectwo miłości Ojczyzny* – podkreślał. Centralnym punktem obchodów była Msza św. sprawowana w intencji poległych żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Eucharystii przewodniczył ks. Paweł Bartoszewski – wnuk legendarnego dowódcy Konrada „Wira” Bartoszewskiego. W homilii kapłan przypominał dramatyczne wydarzenia sprzed 82 lat oraz wskazał, że pamięć o poległych jest moralnym obowiązkiem kolejnych pokoleń. *Stajemy dziś na ziemi, która krzyczy historią. Puszcza Solska stała się świadkiem dramatu, męczeństwa, ale zarazem heroizmu. Wracamy tutaj po tylu latach, aby spłacić dług wdzięczności i czerpać z tego miejsca źródło niezłomnego ducha* – mówił. W szczególny sposób



Fot. Joanna Ferens

wspominał również swojego dziadka, Konrada „Wira” Bartoszewskiego, który mimo osobistej tragedii nie porzucił walki o wolność Polski. *Wir stracił dom i najbliższych, ale nie złożył broni. Wiedział, że ponad osobistym cierpieniem stoi obowiązek wobec Ojczyzny. Dzięki jego odwadze i poświęceniu wielu żołnierzy zdołało wydostać się z niemieckiego okrążenia* – podkreślał kapłan. O osobistym wymiarze tej pamięci mówiła także Anna Stańczyk-Przyłuska ze Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego „Osuchy 1944”, córka jednego z uczestników bitwy. *Osuchy to dla mnie miejsce święte, w którym na zawsze pozostała krew polskich patriotów. Ważne jest, aby pamięć nie zamarła i żeby nie zapomniano o ich po-*

święceniu. Temu służy również Muzeum Partyzantów Polskich, z którego jesteśmy bardzo dumni – podkreślała. Po Eucharystii odbył się Apel Poległych oraz złożenie wieńców na największym w Polsce cmentarzu partyzanckim. Na zakończenie organizatorzy zaprosili do zwiedzania Domu Pamięci oraz Muzeum Partyzantów Polskich „Osuchy 44”. Z okazji 82. rocznicy bitwy Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej wydał również 23 numer „Zeszytu Osuchowskiego”. Współorganizatorami wydarzenia byli: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Województwo Lubelskie oraz Nadleśnictwo Józefów.

Joanna Ferens

Czerwiec „sypnął” medalami

Młodzi zapaśnicy z kolejnymi sukcesami

Młodzi zapaśnicy z regionu mogą się poszczycić kolejnymi sukcesami. Czerwiec był dla nich miesiącem zwycięstw. W Mistrzostwach Polski Kadetów i Kadetek w Świdnicy (12-13.06.2026), gdzie reprezentowali się najlepsi zawodnicy z całego kraju, nasi sumocy odnieśli sukces drużynowy.

Można powiedzieć, że miesiąc czerwiec sypnął medalami. Nasz wychowanek, Adam Gardziola, zdobył piąte miejsce na Mistrzostwach Świata w Brazylii, co jest dużym osiągnięciem. A nasza lokalna drużyna w składzie: Ma-

teusz Malec, Szymon Gardujas, Miłosz Byś, zdobyli drużynowo Mistrzostwo Polski Kadetów w sumo. To także jest bardzo duży sukces. Podczas Mistrzostw Polski Kadetów i Kadetek w Sumo, w Świdnicy na Dolnym Śląsku, pokazali na co ich stać - powiedział Daniel Chwastek trener zapaśników i sumoków KS „Agros” Zamość oraz MKS „Pogoń” Tyśzowce.

Kolejne zwycięstwo przyniósł weekend 19-20.06.2026 i Mistrzostwa Polski Młodzików i Młodziczek w Elku. Tam zawodnicy trenowani przez Da-

niela Chwastka zdobyli indywidualnie 9 medali (w tym 2 złote, 2 srebrne i 5 brązowych) i drużynowo 4 brązowe.

Podczas wakacji zawodnicy nie odpuszczają treningów. Ciężko pracują, by nie wypaść z formy, odnosić kolejne zwycięstwa, a przy tym przynosić chlubę naszemu regionowi. Raz za razem udowadniają, że są niezwykle zdeterminowani i niesamowicie silni.

Gratulujemy młodym zawodnikom zwycięstw i życzymy dalszych sukcesów!

Anna Niderla-Kudach



Fot. Daniel Chwastek

Z regionu

Dni Duba 2026

Historia, tradycja, wspólnota

W niewielkich miejscowościach często kryją się historie, których nie znajdziemy na pierwszych stronach podręczników. Są zapisane w pamięci mieszkańców, rodzinnych opowieściach, starych fotografiach i miejscach, które przez dziesiątki lat były świadkami ludzkiego życia. Takim miejscem jest Dub, wieś położona w gminie Komarów-Osada, w powiecie zamojskim, która podczas „Dni Duba i okolic” stała się przestrzenią spotkania historii, tradycji i współczesności. Wieś od zawsze była miejscem szczególnym. To tutaj przez pokolenia przekazywano zwyczaję, pielęgnowano rodzinne wartości i budowano więzi między ludźmi. Dziś, w świecie pełnym pośpiechu, wiele takich miejsc zachowuje wyjątkowy charakter, czas płynie tutaj nieco inaczej, a codzienne życie nadal opiera się na bliskości, wzajemnej pomocy i pamięci o tym, co było przed nami.

„Dni Duba i okolic” były właśnie takim powrotem do źródeł. Była to okazja, aby mieszkańcy i go-

ście mogli nie tylko wspólnie spędzić czas, ale również bliżej poznać historię tej miejscowości. Szczególne znaczenie miało to dla młodszego pokolenia, które mogło odkryć opowieści o swoich przodkach, tradycjach i wydarzeniach, które przez lata kształtowały lokalną społeczność.

Podczas wydarzenia Dub wypełnił się gwarem spotkań, uśmiechami mieszkańców i gości, którzy przybyli, aby wspólnie przeżyć ten wyjątkowy dzień. Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia było spotkanie z Piotrem Pręgowskim, aktorem znanym szerokiej publiczności z popularnego serialu „Ranczo”.

Gwiazda wydarzenia przyciągnęła wielu uczestników, którzy mieli okazję porozmawiać z aktorem, zrobić pamiątkowe zdjęcie i spędzić czas w wyjątkowej atmosferze. Jednak Dni Duba były czymś znacznie więcej niż wydarzeniem kulturalnym. Ich siła tkwiła przede wszystkim w ludziach. Organizacja tego spotkania była możliwa dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu mieszkańców, wolontariuszy i osób, które poświęciły swój czas oraz energię, aby stworzyć wydarzenie pełne ciepła i wspólnoty.

Dla wielu była to okazja do odkrycia na nowo własnych korzeni, wysłuchania opowieści starszych pokoleń i uświadomienia sobie, jak wiele wartości kryje się w lokalnym dziedzictwie. Szczególnym celem wydarzenia było wsparcie remontu kościoła w Dubie. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców i uczestników Dni Duba udało się połączyć radosne świętowanie z konkretną pomocą dla miejsca, które od pokoleń jest ważną częścią życia lokalnej społeczności.

Remont XVIII-wiecznego kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Marii Magdaleny w Dubie to jedna z najważniejszych inwestycji prowadzonych obecnie na terenie gminy Komarów-Osada. Dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich oraz zaangażowaniu parafii rozpoczęto kompleksowe prace mające na celu zachowanie tego cennego zabytku dla przyszłych pokoleń. Inwestycja obejmuje m.in. wymianę zniszczonych elementów konstrukcyjnych, remont dachu wraz z odtworzeniem historycznej sygnaturki, wykonanie nowej kamiennej posadzki oraz konserwację zabytkowego wyposażenia świątyni. W trakcie robót odkryto również XVIII-wieczną polichromię, ukrytą przez lata pod warstwami farby, która została zabezpieczona z myślą o przyszłej pełnej konserwacji. Do specjalistycznych pracowni trafiły także ołtarze oraz XVII-wieczny obraz Matki



Fot. Archiwum KRZ

Bożej Królowej Aniołów, gdzie poddawane są pracom konserwatorskim. Remont tego zabytkowego kościoła można wesprzeć, a każda wpłata to realny wkład w ratowanie jednej z najcenniejszych drewnianych świątyń regionu. Zapraszamy do odwiedzenia strony parafii (<https://parafiawdubie.pl/>) gdzie znajdują się pełne informacje dotyczące remontu i możliwości wsparcia kościoła.

Paulina Zajac

R E K L A M A

POMOC DROGOWA 24H
SPRZEDAŻ MASZYN BUDOWLANÝCH
SPRZEDAŻ WÓZKÓW WIDŁOWYCH

Junior-Max Auto Części
Gromada 161 23-400 Biłgoraj



+48 605 361 157
+48 786 176 176

Sto lat służby

„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”

Sto lat nieprzerwanej służby, setki druhów i druhen, tysiące godzin społecznej pracy oraz gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi – taki jubileusz świętowała Ochotnicza Straż Pożarna w Korchowie Pierwszym. Obchody 100-lecia istnienia jednostki zgromadziły mieszkańców, strażaków

z zaprzyjaźnionych jednostek, przedstawicieli władz samorządowych i państwowych oraz licznych gości. Uroczystości rozpoczęły się Eucharystią, podczas której modlono się za wszystkich druhów – zarówno tych, którzy przez minione sto lat tworzyli jednostkę, jak i obecnie

pełniących strażacką służbę. W homilii proboszcz parafii w Tarnogrodzie, ks. dziekan Jerzy Tworek, podkreślił, że historia OSP to przede wszystkim historia ludzi gotowych bezinteresownie służyć drugiemu człowiekowi. Sto lat działalności to nie tylko historia sprzętu, samochodów czy remizy. To przede

wszystkim historia ludzi, którzy nie pytali: „co ja z tego będę miał?”, ale raczej: „komu mogę pomóc?”. Przez sto lat zmieniały się pokolenia, ale nie zmieniały się wartości – gotowość do służby, odpowiedzialność za drugiego człowieka i troska o dobro wspólne – podkreślał kapłan.

Historia jednostki rozpoczęła się w czerwcu 1926 roku. Ówczesny kierownik miejscowej szkoły Stanisław Żurowski, widząc zagrożenie wynikające z gęstej, drewnianej zabudowy Korchowa, zainicjował powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwszy sprzęt strażacy zdobywali dzięki zbiórkom prowadzonym wśród mieszkańców. Zakupiono dwie beczki na wodę, trąbkę alarmową i ręczną sikawkę, a wyposażenie przechowywano w szkolnych pomieszczeniach. Lata wojny przyniosły jednostce bolesne straty. Wielu druhów walczyło w partyzantce, a część z nich oddała życie za Ojczyznę. Po zakończeniu wojny straż szybko wznowiła działalność, rozwijając się nie tylko jako formacja ratownicza, ale

także jako centrum życia społecznego i kulturalnego wsi. W kolejnych dekadach strażacy własnymi siłami wybudowali nową remizę, pozyskiwali sprzęt oraz angażowali się w liczne inicjatywy na rzecz mieszkańców. Dziś jednostka dysponuje nowoczesnym wyposażeniem, a remiza pełni również funkcję świetlicy wiejskiej. Obecnie OSP Korchów Pierwszy liczy ponad pięćdziesięciu druhów oraz osiem druhen.

Jednym z najbardziej wzruszających momentów uroczystości było wręczenie jednostce nowego sztandaru, ufundowanego przez mieszkańców Korchowa Pierwszego, którzy chcieli wyrazić wdzięczność strażakom za ich wieloletnią służbę. Nowy sztandar stał się symbolem zaufania, jakim lokalna społeczność od stu lat darzy swoich druhów. Jest także przypomnieniem, że idea zawarta w strażackim hasle „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” pozostaje w Korchowie Pierwszym niezmiennie żywa.

Joanna Ferens

Fot. Joanna Ferens



W.KROM

SP. Z O.O. SP. K.

TWÓJ PARTNER W SKUPIE, MAGAZYNOWANIU I HANDLU ZBOŻAMI ORAZ KOMPONENTAMI PASZOWYMI



SKUP ZBÓŻ

BRODY MAŁE 24L

22-460 SZCZEBRZESZYN

KUKURYDZA MOKRA
KONTRAKTY
NA NOWY ZBIÓR!

SKUPUJEMY:



PSZENICA



RZEPAK



JĘCZMIEN



KUKURYDZA MOKRA
KONTRAKTY NA NOWY ZBIÓR!



W.KROM
SP. Z O.O. SP. K.

MOŻLIWY ODBIÓR
W POLA LUB GOSPODARSTWA
WŁASNYM ŚRODKIEM TRANSPORTOWYM



882 124 639
KONTAKT DO SKUPU



PROFESJONALNA OBSŁUGA
SZYBKIE ZAŁADUNEK
I ROZŁADUNEK



MAGAZYNOWANIE
W NOWOCZESNYCH
SIŁOSACH



KONTROLA JAKOŚCI
NA KAŻDYM ETAPIE



WŁASNA WAGA
SAMOCHODOWA
Z LEGALIZACJĄ



MOŻLIWOŚĆ ZAWARCIA
KONTRAKTÓW
NA NOWY ZBIÓR



www.wkrom.pl

To i owo o pogodzie

Pogoda w sierpniu

Po chłodnym i suchym lipcu (średnia temperatura powietrza w lipcu w bieżącym roku wynosiła 18,8°C, a suma opadów 59,6 mm), prawdopodobnie pogoda w sierpniu, przynajmniej w części, zrekompensuje oczekiwania osób pragnących wypoczywać w słońcu.

Już na przełomie lipca i sierpnia temperatura powróci do wartości charakteryzujących miesiące letnie i będzie przekraczała 25°C, co pozwoli zażywać kąpeli w ciepłych wodach krajowych akwenów.

Prognozy na najbliższe dni potwierdzają, od wielu lat obserwowaną w tym czasie pogodę, która na przełomie lipca i sierpnia, a zwłaszcza w pierwszej dekadzie sierpnia sprzyja wypoczynkowi i rekreacji na Zamojszczyźnie.

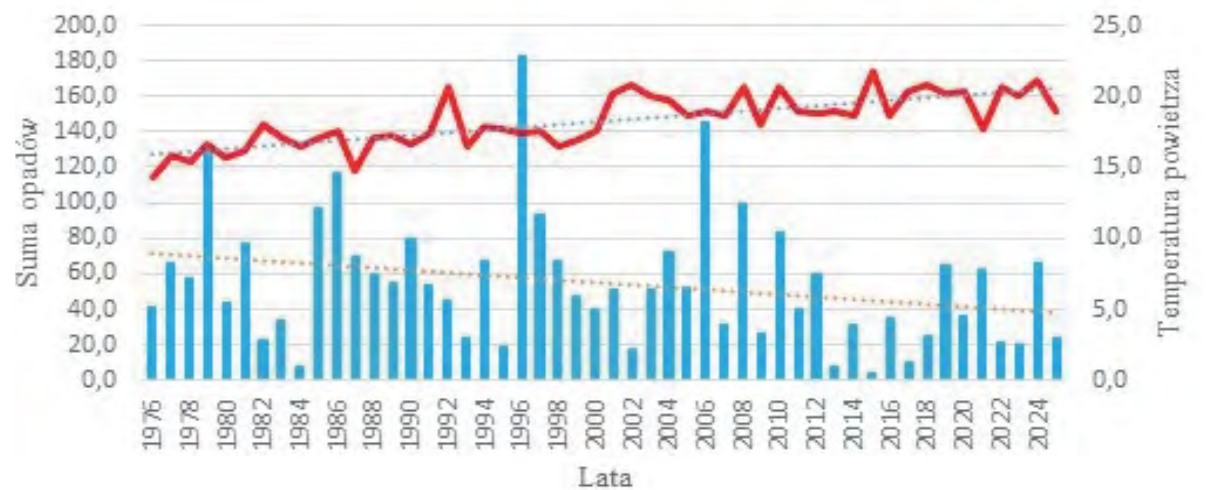
W Zamościu w sierpniu dni są jeszcze długie. Słońce góruje ponad horyzontem od 15 godzin

i 20 minut w pierwszym dniu tego miesiąca do 13 godzin i 38 minut w ostatnim.

W sierpniu często jest jeszcze bardzo ciepło, niekiedy upalnie, a średnia wilgotność i małe prawdopodobieństwo wystąpienia opadów sprawiają, że możemy mówić o komfortowych warunkach wypoczynku na wolnym powietrzu.

W latach 1976-2025 w Zamościu, w sierpniu średnia temperatura powietrza wynosiła 18,3°C. Najchłodniej było sierpniu w 1976 r, kiedy to średnia temperatura wynosiła tylko 14,3°C, a najcieplej w 2015 r. 21,7°C. Na przestrzeni lat, w sierpniu temperatura powietrza była coraz wyższa, chociaż sierpień w bieżącym roku może być nieco chłodniejszy, a w związku z tym wartości temperatury mogą być nieco niższe od tych notowanych w sierpniu w latach wcześniejszych.

Temperatura powietrza i suma opadów atmosferycznych w Zamościu w sierpniu w latach 1976-2025



Średnio w sierpniu w Zamościu spada 54,7 mm deszczu. Najbardziej obfity w opady był sierpień w 1996 r. wówczas spadło 182,0 mm deszczu, a najsuchszy sierpień w 2015 r., w którym spadło tylko 4,6 mm.

Biorąc pod wagę fakt, że w lipcu w bieżącym roku spadło tylko 59,6 mm opadu, co stanowi 73% średniej sumy opadów w lipcu, następuje dalsze pogłębianie się deficytu opadów i nasilenie zjawiska nie tylko suszy glebowej,

ale przechodzenie jej w suszę hydrologiczną.

W sierpniu przeciętnie notuje się 12 dni z opadem, niekiedy mogą pojawiać się burze i do 26 dni z rosą lub z zamgleniami.

Dr hab. Andrzej Samborski
prof. A.Z.

R E K L A M A

BAMBINI

Od pierwszych kroków do wielkich możliwości

Bambini to kompleks placówek edukacyjnych, który wspiera dzieci od pierwszego roku życia aż do ukończenia szkoły podstawowej. Oferujemy żłobek, przedszkole i szkołę podstawową, dbając o indywidualne podejście, kameralną atmosferę, bezpieczeństwo oraz bogaty program zajęć dodatkowych.

Już w żłobku wspieramy harmonijny rozwój najmłodszych poprzez zajęcia ruchowe, rytmiczne, plastyczne i sensoryczne. W przedszkolu oferta jest rozszerzana o różnorodne zajęcia edukacyjne, językowe, sportowe, artystyczne i rozwijające logiczne myślenie. Dzieci uczą się języka angielskiego już od trzeciego roku życia, a pięcioletnie dzieci poznają również

język hiszpański. Mogą rozwijać swoje zainteresowania podczas zajęć tanecznych, ruchowych, sportowych, karate, nauki jazdy na rolkach, szachów, programowania i kodowania z wykorzystaniem klocków LEGO, a także licznych zajęć plastycznych, manualnych i sensorycznych. Nasze placówki mają charakter integracyjny. Tworzymy przestrzeń, w której każde dziecko otrzymuje wsparcie dostosowane do swoich indywidualnych potrzeb i możliwości. Prowadzimy mało liczne grupy specjalne, liczące maksymalnie pięcioro dzieci, oraz zapewniamy szeroką ofertę zajęć wspomagających rozwój i zajęć terapeutycznych. Dysponujemy bogatą bazą dydaktyczną i specjalistycznym zapleczem, obejmującym między innymi sale

integracji sensorycznej, Salę Doświadczania Świata, możliwość prowadzenia treningów biofeedback oraz terapię metodą Tomatisa, wspierającą rozwój umiejętności słuchowych. Nad rozwojem dzieci czuwa zespół doświadczonych specjalistów: psychologów, neurologopedów, pedagogów specjalnych, terapeutów integracji sensorycznej oraz innych osób wspierających dzieci z różnymi trudnościami i niepełnosprawnościami. Szkoła Podstawowa Bambini to miejsce, w którym wysoka jakość edukacji łączy się z indywidualnym podejściem do ucznia. Kameralne klasy liczą maksymalnie dwadzieścioro uczniów, dzięki czemu nauczyciele mogą poświęcić każdemu dziecku



więcej uwagi. Prowadzimy również klasy specjalne dla dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. Program nauczania został rozszerzony o pięć godzin języka angielskiego tygodniowo oraz naukę języka hiszpańskiego już od klasy pierwszej. Oferujemy także zajęcia fakultatywne przygotowujące do egzaminu ósmoklasisty oraz bogaty wybór zajęć rozwijających, podzielonych na obszary artystyczne, sportowe i techniczne. Uczniowie mogą rozwijać swoje pasje między innymi podczas zajęć z tenisa, karate, kimbo, wokal, teatru, mediów, plastyki i rękodzieła, w tym malowania, makramy oraz różnorodnych prac manualnych. Największą wartością Bambini są relacje. Cieszymy się, że wielu naszych wychowanków pozostaje z nami od żłobka aż do ukończenia ósmej klasy. Taka ciągłość pozwala nam dobrze poznawać

dzieci, obserwować ich rozwój, wspierać ich talenty i potrzeby oraz budować trwałe relacje oparte na bliskości, zaufaniu i poczuciu bezpieczeństwa. Dzięki temu tworzymy wyjątkową, rodzinną atmosferę, w której dzieci czują się ważne, zauważone i akceptowane. Bambini to nie tylko żłobek, przedszkole i szkoła. To spójna społeczność, w której dzieci rozwijają swoje możliwości, odkrywają pasje, uczą się samodzielności i z radością przygotowują się do kolejnych etapów życia. Zapraszamy do kontaktu.

Żłobek i Przedszkole: ul. Marii Konopnickiej 36, Bilgoraj, tel. 730 832 727 (Dyrektor), 790 495 337 (sekretariat); email: bambini.za@wp.pl

Szkoła: ul. Włosiankarska 13, Bilgoraj, tel: 730 832 727 (Dyrektor), 695 709 074 (sekretariat); email: kontakt@lokujwprzyszlosc.pl

PRZEDSZKOLE INTEGRACYJNE

BAMBINI

XX pielgrzymka Dyniska-Uhnów

Pielgrzymują, by odkrywać swoje korzenie

Po raz dwudziesty 6 czerwca pątnicy z Polski przekroczyli granicę z Ukrainą w pielgrzymce na odpust ku czci św. Antoniego do Uhnowa. Tegoroczna pielgrzymka odbywała się pod hasłem: „Ze św. Antonim dziękujemy Bogu za dar pielgrzymowania do Uhnowa”.

Pielgrzymka odbywa się z inicjatywy Polaków, którzy ponad dwadzieścia lat temu zwrócili się z prośbą o możliwość odwiedzania Uhnowa, który do 1951 roku leżał w granicach Polski. W 1951 roku władze PRL oraz ZSRS podpisały umowę dotyczącą wymiany części terytoriów państwowych. Polska oddawała tereny położone w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim, u źródeł rzeki Bug, w okolicach Sokala (tzw. Grzęda Sokalska), m.in. miejscowości: Bełz, Uhnów, Krystynopol, Waręż, Chrobrów oraz Żwirkę, lewobrzeżną część Sokala. W wyniku podpisanej w 1951 roku przymusowej stalinowskiej umowy do Polski wróciły Ustrzyki Dolne, Czarna, Lutówka i okolice. W zamian za to Związek Sowiecki przejął bogate w węgiel i czarnoziemny okolicę Hrubieszowa i Tomaszowa, stąd nazwa: „Akcja H-T”. W tym roku przypadła 75. rocznica tej akcji.

Polacy zamieszkujący żyzne i bogate w złoża węgla kamiennego tereny Sokala zostali przymusowo wysiedleni w okolice Bieszczad i inne części Polski. Przesiedleńcy przez lata czuli rozgoryczenie i tęsknotę za stronami, z których pochodzili. Dlatego ks. Wiesław Mokrzycki, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Dyniskach Starych (gm. Ułhówek, pow. tomaszowski) przychylił się do prośby

jeszcze żyjących wysiedleńców i ich potomków, i w 2003 podjął się organizacji pierwszej, autokarowej pielgrzymki Dyniska-Uhnów. Od 2004 roku pątnicy przemierzają trasę pieszo, tzw. aleją dębową, którą podróżowali dawni mieszkańcy tych terenów. W tym roku pielgrzymka wyruszyła po raz dwudziesty, ze względu na przerwę podczas pandemii covid.

Ks. Wiesław Mokrzycki podkreślił, że to wyjątkowa pielgrzymka, bo to pielgrzymowanie do korzeni: *Pielgrzymujemy nie tylko po to, by się spotkać z tymi którzy żyją, ale przede wszystkim żeby odkrywać swoje korzenie. Do roku 1951 Dyniska należały do parafii Uhnów, tak jak wiele miejscowości leżących aktualnie w pasie przygranicznym z Ukrainą. Przy okazji jest to budowanie więzi wspólnotowych z aktualnymi mieszkańcami Uhnowa, bo to nie są rdzenni mieszkańcy, oni też byli przesiedleni z Zakarpacia. Taka wymiana duchowa, spotkanie modlitewne i kulturalne, bo połączone z koncertami lokalnych zespołów ukraińskich, rozmowami, poczęstunkiem, wzajemne ubogacanie się kulturą jest bardzo ważne dla tych trudnych relacji polsko-ukraińskich. Przychodzimy tutaj, by duchowo i wspólnotowo się podtrzymywać.*

Temu też służy wspólna modlitwa w kościele, a później za zmarłych na cmentarzu. Mszy św. w uhnowskim kościele przewodniczył metropolita lwowski, abp Mieczysław Mokrzycki. Została ona odprawiona w dwóch językach: polskim i ukraińskim. W homilii, którą hierarcha powiedział w dwóch językach, podkreślił, że pielgrzymi przybywają do Uhnowa, jak do domu dzieciństwa. *Stoimy w świątyni, która przez pokolenia była sercem*

tej ziemi. Stoimy w kościele św. Antoniego w Uhnowie. Dla jednych jest to zabytek, dla innych ruina, ale dla was jest to coś znacznie więcej. To miejsce rodzinnych korzeni, to miejsce pierwszych spotkań z Bogiem, to miejsce chrztów, ślubów, pogrzebów i codziennej modlitwy. To miejsce do którego prowadzą ścieżki pamięci. Dlatego nie przyjeżdżacie tutaj jak turyści, nie przybywacie tutaj jak zwiedzający, ale wracacie do domu. Do domu swoich ojców, do domu swojej wiary, do domu swoich wspomnień - powiedział biskup Mokrzycki.

Do Uhnowa pielgrzymowali nie tylko mieszkańcy gminy Ułhówek, ale również pielgrzymi z innych części Polski, którzy chcieli odwiedzić miejsce, z którego pochodzili ich rodzice, dziadkowie czy pradiadkowie. Dla wielu pątników było to ważne i wzruszające przeżycie. Część z nich pielgrzymuje tutaj od wielu lat. *Moja rodzina pochodzi z tych stron, idę na grób swojego pradiadka - mówi pani Barbara z Kozienic i dodaje: Moja rodzina osiedliła się tutaj w trakcie wojny. Pochodzili z okolic Myślatyna, niedaleko stąd, ale ich dom i gospodarstwo zostało spalone przez UPĄ, więc nie mieli dokąd wrócić i osiedli tutaj. Podczas Akcji H-T część rodziny została wysiedlona do Ustrzyk w Bieszczady, a część w okolice Szczecina. Dla wielu Polaków, którzy opuścili swoje domostwa był to wielki dramat. Dużo większy jednak był ból po stracie pomordowanych bliskich. Pani Barbara z Tomaszowa idzie, by odwiedzić miejsce dzieciństwa ojca oraz grób dziadka: Moja rodzina pochodziła z Tarnoszyń [wieś w pow. tomaszowski, wymordowana i spalona przez ukraińskich nacjonalistów w marcową noc 1944 roku - dop. red.]. Mój tata chodził do szkoły w Uhnowie, w tym kościele został ochrzczony, a na miejscowym cmentarzu leży mój dziadek zabity przez Ukraińców. Idę pomodlić się i zapalić znicz na jego grobie.*

Ze strony ukraińskiej na Polaków co roku czeka serdeczne i ciepłe powitanie chlebem i solą, a potem wspólna modlitwa, śpiew, rozmowa na wiele tematów, nie wyłączając tych trudnych. *Witamy was, jak najlepszych gości - chlebem, solą, korowajem - mówi jedna z Ukrainek i dodaje: wasze przybycie, wspólna modlitwa, spędzony ra-*

zem czas - wiele dla nas znaczą. Cieszymy się, że tu jesteście.

Jednak o prawdziwe pojednanie i przebaczenie na pograniczu trudno, bo w Polakach wciąż pozostaje ból po ranie, jaką zadali nacjonaliści ukraińscy w latach 1943-47 Polakom z Kresów Wschodnich. Wciąż też brakuje historycznej prawdy w sąsiedzkich relacjach.

Stąd gorzkie słowa jednej z pątniczek: *Ale wie pani, prawdziwej przyjaźni nie ma tutaj między Polakami i Ukraińcami. Ludzie pamiętają... Jak mieli pomordowanych rodziców, dziadków, rodzeństwo, to trudno zapomnieć. Tym wartościowsze i potrzebne wydaje się pielgrzymowanie do św. Antoniego, by za jego wstawiennictwem Pan Bóg te trudne relacje uzdrawiał.*

Jedna z pątniczek przyznaje, że za późno dowiedziała się o pielgrzymce. Gdyby widziała dwadzieścia lat temu, że jest taka możliwość, zabrałaby jeszcze żyjącego wtedy tatę, który stąd pochodził i kochał to miejsce.

Gościem specjalnym tegorocznej pielgrzymki był polski parlamentarzysta, Paweł Kukiz, który w Uhnowie bywał już wielokrotnie: *Byłem tutaj już wiele razy, rodzinie jestem związany z Uhnowem. Stąd pochodzi moja rodzina po mieczu, czyli ze strony ojca. Mój pradiadek był burmistrzem Uhnowa pod koniec XIX wieku. Na cmentarzu jest grób brata mojego dziadka, który zawsze odwiedzam. Przyjeżdżam tu, jak do siebie. Mam tu z obecnymi mieszkańcami Uhnowa, Ukraińcami, bardzo dobre relacje. Rozmawiamy na wszystkie tematy bez ograniczeń, czasem się spieramy, ale zachowujemy do siebie, do swoich sentymentów i wartości szacunek. Im mniej wielkiej poli-*



Fot. Centrum Kultury w Ułhówku

tyki, tym łatwiej na poziomie obywatelskim poukładać te relacje.

Od lat w organizację pielgrzymki do Uhnowa włącza się Gmina Ułhówek, która odpowiada za zaplecze logistyczne oraz kontakty ze Strażą Graniczną. Pielgrzymka na stałe wpisała się w kalendarz ważnych lokalnych wydarzeń. Obecny wójt gminy Ułhówek, Mariusz Skorniewski, przyznał, że były lata, kiedy zastanawiano się, czy dzieło pielgrzymkowe uda się ocalić. *Dziś widzimy, że kolejne pokolenie chce podtrzymywać tę tradycję i historię tego miejsca, a to napawa nas wielką radością - dodał wójt.*

Pielgrzymka Dyniska-Uhnów to pielgrzymka do korzeni, do pojednania, ale to także pielgrzymka pamięci. Przypomina o tym, że kiedyś tu była Polska, na tych terenach mieszkali nasi rodacy, a część z nich pozostała tu na zawsze. Pamięć o nich, modlitwa i ten nieduży wysiłek pielgrzymkowy są tym, co możemy im dać jako potomni. Jubileuszowa pielgrzymka do Uhnowa dała nadzieję, że to dzieło będzie się rozwijać przez kolejne lata, a pamięć o Polakach z Kresów zostanie przekazana kolejnym pokoleniom.

Anna Niderla-Kudach



Powitanie na granicy, Fot. Archiwum KRZ



Modlitwa na cmentarzu w Uhnowie, Fot. Centrum Kultury w Ułhówku

Wokół nas

Roztoczańskie zakątki

Odwiedzamy urokliwe miejsca naszego regionu

„Wersal Roztocza”

„Wersal Roztocza”, bo tak nazywany jest pałac w Narolu, to XVIII wieczny, zaprojektowany w stylu barokowym zespół rezydencjonalny wzniesiony dla rodu Łosiów.

Obiekt w kształcie podkowy, nawiązującej do herbu rodu Łoś (Dąbrowa), charakteryzuje się symetrią i elegancką fasadą. Zaprojektowany został w stylu palladiańskim, według projektu Giovanniego Columbanięgo, na zlecenie hrabiego Feliksa Antoniego Łośia, posła na Sejm i wojewody pomorskiego. Prace budowlane wraz z wyposażeniem trwały od 1776 roku do 1781. W pałacu mieściło się blisko 50 pokoi, sala bankietowa i pomieszczenia gospodarcze. Majestatyczna, usytuowana na wzgórzu rezydencja była ozdobą okolicy. Całość dopełniały, poza głównym budynkiem, dwie oficyny połączone z nim arkadami. Pałac został otoczony parkiem, a prowadziła do niego lipowa aleja. Podczas powstania styczniowego oraz w okresie zaborów i I wojny pałac został splądrowany i częściowo spło-

nał. Po trudnych dziejach został ponownie odbudowany w 1920 roku z inicjatywy Jadwigi i Władysława Kortytowskich. Niestety, ponownie zrujnowany został w czasie II wojny światowej i popadł w ruinę. Prace renowacyjne zostały wznowione w latach 50. XX wieku i z przerwami trwały do dziś. Od 1995 roku pałac jest w rękach prywatnych właścicieli.

Głównymi atrakcjami pałacu są wystawy fotograficzne i historyczne, m.in. dotyczące dziejów pałacu, wydarzeń artystycznych, koncertów oraz wystaw prac autorstwa lokalnych twórców. Dodatkową atrakcję stanowi możliwość własnoręcznego wybicia monety oraz odsłuchania audiobooka o dziejach obiektu. Pałac w Narolu to obowiązkowy punkt na mapie Roztocza dla miłośników architektury i historii. Dziś jest miejscem spotkań kulturalnych oraz rekonstrukcji historycznych.

Muzeum z klimatem PRL

Roztoczańskie Muzeum PRL to niezwykle miejsce w Zamościu, w którym można przenieść się w tamte czasy. To

muzeum, w którym połączono historię z nowoczesnością, dodając do tego nutę humoru, sentymentu i nostalgii.

W muzeum znajduje się 4 tys. eksponatów, prezentowanych w 8 gabinetach i na 14 wystawach tematycznych. Można tu zobaczyć rzeczy codziennego użytku, pamiątki po ludziach i wydarzeniach z okresu PRL. Eksponaty są oryginalne i pozwalają zwiedzającym przenieść się w czasie do tamtego okresu. Głównymi atrakcjami dla zwiedzających Roztoczańskie Muzeum PRL jest jego unikatowa i bogata oferta. Jedną z atrakcji, jaką można zobaczyć jest gabinet I Sekretarza, w którym znajduje się biurko, czarny i czerwony telefon, portret towarzysza, a także tablica z Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Odwiedzający kuchnię zobaczą w niej typowe dla minionego okresu przedmioty codziennego użytku, takie jak syfon do gazowanej wody, maszynka do mięsa, samowar czy dawne wagi, a posiłki prezentowane są na popularnej wówczas zastawie marki „Społem”. We



Pałac w Narolu, (źródło: odkrywajroztocze.pl)

wnętrzu muzeum zaprojektowano pokój typowy dla lat 70. i 80. minionego wieku, w którym można zobaczyć meblöścianki i półtaczany, jakie stały w niemal każdym mieszkaniu. W łazience zobaczymy dawną „Franię”, pasty i pudełka po proszkach z tamtego czasu. Ale Muzeum PRL to nie tylko pomieszczenia domowe. To również możliwość obejrzenia pokoju w dawnym posterunku Milicji (z kojarzącymi się nie najlepiej pałką, mundurem i radiostacją), sali filmowej (a w niej stare kroniki i komedie Stanisława Barei), czy sklepu (z pustymi półkami, octem i kochaną do dziś kawą Inka) oraz pamią-

tek z wydarzenia, które wstrząsnęło Polską i Europą, a jakim była katastrofa jądrowa w Czarnobylu w 1986 roku. Do dodatkowych atrakcji należą: ordery, znaczki, przypinki i serwetki Społem czy pamiątki jubileuszu miasta z 1980 r., na 400-lecie Zamościa, legendarne gumy balonowe Donald, kartki żywnościowe, legitymacje partyjne, paszporty czy dowód tożsamości konia! Wszystko to mieści się w przedwojennym budynku z 1927 roku przy ulicy Weteranów, który ma również niezwykle interesującą historię.

Natalia Nowaczewska

POGRZEBY KREMACJE EKSHUMACJE TRANSPORT ZMARŁYCH KWIACIARNIE SALE POŻEGNAŃ AKCESORIA POGRZEBOWE

Usługi pogrzebowe i kremacyjne K&M Miszczyszyn



FIRMA K&M MISZCZYSZYN UL. LWOWSKA 81A, UL. ZAMOJSKA 43, TOMASZÓW LUBELSKI
☎ 669 000 350 ☎ 669 000 450 ☎ 669 000 550 biuro@pogrzebymiszczyszyn.pl pogrzebymiszczyszyn.pl